



Gazeta Polkowicka

29 III '96, nr 13 (124), rok V TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

**W sobotę Polkowicki Urząd
Stanu Cywilnego obchodził
50-lecie swojego istnienia.**

Złote gody

Od początku swojej działalności, czyli od 1946 roku w polkowickim USC udzielono około 5200 ślubów. i obejmował swoim zasięgiem obecne Gminy Polkowice, Jerzmanowa i połowę Grębolic. Od 1975 roku ustalono zasięg terytorialny Gminy Polkowice i od tego czasu urząd zajmuje się rejestracją urodzeń małżeństw i zgonów na terenie gminy. Pierwszym urzędnikiem stanu cywilnego w Polkowicach był Józef Sobczyk, wójt Gminy Polkowice. Obecnie funkcję kierownika urzędu pełni Grażyna Wroblewska - Grzegorzewska.

Dawniej, przez czterdzieści lat, urząd mieścił się w ratuszu. Potem z powodu remontu tego gmachu przez osiem lat znajdował się w pomieszczeniach zastępczych przy ul. Targowej. Natomiast od 15 listopada 1994 roku umiejscowiony jest w kamieniczkach i jest to już docelowe miejsce tej instytucji. Poza estetycznym zewnętrznym wyglądem, pomieszczenia wewnątrz budynku są urządzone bardzo elegancko i reprezentacyjnie. Granitowe podłogi, specjalnie wykonane sufity z wmontowanymi estetycznymi lampami, a także spora ilość luster zainstalowanych na ścianach w sali ślubów i sali bankietowej. Stwarza to wrażenie przepychu i bogactwa którego należy życzyć młodym parom wstępującym na nową drogę życia.

50-lecie obchodzono w wąskim gronie. Poza obecnymi pracownikami polkowickiego USC, obecni byli jego dawni urzędnicy, Jan Parowicz, Jadwiga Lada, Halina Kawa i Zofia Nowak. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również Stanisława Repa, przewodnicząca Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego,



Fot. A. Lech

Elżbieta Lewandowska i Mieczysław Kasprzak z Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. Na uroczystość przyjechał również Mirosław Strzęciwilk, prezes oddziału Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego z siedzibą w Głogowie. Poza tym na uroczystość przybyli przedstawiciele lokalnego samorządu w osobach: burmistrza Emiliana Stańczyszyna i przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Tatuśko.

— Cieszę się, że w tym gronie mogliśmy się spotkać — powiedział podczas uroczystości burmistrz E. Stańczyszyn. — W imieniu samorządu pragnę podziękować za trud włożony w pracę tej placówki w naszym mieście.

Burmistrz, na ręce obecnych i byłych pracowników USC złożył uroczyste podziękowania za pracę i osobisty wkład w rejestrację stanu cywilnego w Gminie Polkowice. Dodatkowo Mieczysław Kasprzak na ręce kierownika placówki z okazji 50-lecia USC w Polkowicach, złożył uroczyste gratulacje i podziękowania, dla dawnych i obecnych pracowników

USC, za trud i poczucie odpowiedzialności w prowadzeniu rejestracji.

Po oficjalnej części uroczystości rozpoczęły się rozmowy i wspomnienia.

— Dawniej rejestracja była prowadzona odręcznie, tylko w księgach, które musiały być w dwóch egzemplarzach. Do upisu używano różnego koloru atramentu, a nawet ołówka kopiującego — mówi Jan Parowicz, który był urzędnikiem stanu cywilnego w latach 50 i 60. Teraz poza księgą są komputery i praca jest znacznie łatwiejsza. Nie trzeba poświęcać czasu na szukanie w aktach bo w komputerze można to uzyskać po naciśnięciu kilku klawiszy.

Polkowicki Urząd Stanu Cywilnego jako pierwszy w Polsce posiada wpisana w komputerze całą bazę archiwalną. Poza tym w archiwach znajdują się poniemieckie księgi pochodzące z 1913 roku. Warto dodać, że są one napisane gotykiem i planowane jest ich przetłumaczenie, połączone z wpisaniem zawartych w nich danych do pamięci komputera. Dzięki czemu baza archiwalna znacznie się rozszerzy. (pit)



Magazyn Miedziowy

● Prezydent Legnicy Ryszard Kurek spotkał się z prezesem zarządu KGHM Polska Miedź SA Stanisławem Siewierskim. Rozmawiano o możliwościach w rozwiązywaniu niektórych problemów, zwłaszcza komunikacyjnych, a także o przeniesieniu siedziby Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej do Legnicy, co zresztą uznano za korzystne rozwiązanie. Jednocześnie prezydent podziękował prezesowi Siewierskiemu za dotacje, jaką gmina otrzymała w zamian za przejęcie obiektów mieszkalnych administrowanych przez zakłady Polskiej Miedzi. Środki przeznaczone zostały na budowę basenu w jednej z legnickich szkół podstawowych. Dzięki tym funduszom inwestycja ta zostanie zakończona jeszcze w tym roku.

● Rezygnację ze stanowiska dyrektora spółki Polish Copper w Londynie złożył Adam Dujczyński. Jego zdaniem wypełnił swoje zadania i chciałby zostać doradcą w Polskiej Miedzi. Przypomnijmy, że Polish Copper to dawny KGHM Polmet - spółka Polskiej Miedzi zajmująca się handlem miedzią między innymi na Londyńskiej Giełdzie Metali. Adam Dujczyński skrytykował sytuację, gdy Polish Copper w 1995 roku sprzedał tylko 25 procent miedzi, podczas gdy w tym samym czasie większość sprzedało Biuro Handlu w Zarządzie Polskiej Miedzi w Lubinie.

● Podczas jednego z ostatnich weekendów w Świeradowie Zdroju Zarząd KGHM Polska Miedź SA zaprezentował przedstawicielom związków zawodowych działających w miedziowej spółce program inwestycyjny i restrukturyzacyjny. Głównym celem inwestycji w obecnym pięcioleciu będzie utrzymanie maksymalnej produkcji miedzi na poziomie 400 tysięcy ton, nawet do 2020 roku. Brak odpowiednich inwestycji może spowodować znaczny spadek produkcji miedzi już w 2015 roku.

● Kilka dni temu w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Januszowi B., częstochowskiemu biznesmenowi, i trzem innym osobom oskarżonym o doprowadzenie utraty przez Polską Miedź w 1991 roku 7 mld starych złotych. Dziś ta suma, wskutek odsetek, z pewnością już się potroiła. KGHM Polska Miedź SA nie odzyskała do tej pory ani grosza. Jak twierdzi oskarżony Janusz B. - miał zamiar wykupić gwarantowane przez KGHM weksle, jednak na trasie do Szczecina ktoś włamał się do jego samochodu pozostawionego na parkingu i skradł teczkę z 7 mld złotych. Legnicki proces ciągnie się już od dwóch lat. Podczas ostatniej rozprawy prokurator wobec głównego oskarżonego zażądał 5,5 roku pozbawienia wolności i 50 mln starych złotych grzywny oraz wyrównania szkód. Prokurator żąda również publicznego ogłoszenia wszystkich wyroków w stosunku do byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej Andrzeja M., oraz Jana S. i Jerzego L. byłych członków kierownictwa Polskiej Miedzi. Następna rozprawa odbędzie się 2 kwietnia, wówczas mowę wygłosi obrońca.

● Górnik z trzyosobową rodziną zapłacił w tym roku za dwutygodniowe wczasy nad Bałtykiem w ośrodkach Interferii KGHM SA ponad 2 tysiące złotych. Dla przykładu podajmy, że za wczasy w Dąbkach skierowanie trzyosobową rodzinę kosztować będzie 2,8 tysiące złotych. Jest to cena z 15 procentową zniżką. Najdrożej jest w Świnoujściu, gdzie pracownik Polskiej Miedzi zmuszony będzie zapłacić ponad 702 złote, a dla pozostałych 826 złotych. W Kołobrzegu, w zależności od wielkości pokoju ceny kształtują się od 654 do 773, 5 zł i od 770 do 910 złotych. Nawet przy najlepszych zarobkach w KGHM rodzina będzie zmuszona zastanowić się, czy aby nie szukać miejsca „pod gruszą”.

● Podczas niedawnego spotkania, jakie miało miejsce w pierwszym glogowskim LO a zorganizowanego przez senatora Eugeniusza Patyka większość obecnych interesowała się przede wszystkim sprawami związanym z waloryzacją rent i emerytur, odebranych deputatów węglowych oraz podziałem akcji w planach prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA. Obecny na tym spotkaniu Ryszard Zbrzyzny przyznał rację tym, których pozbawiono deputatów węglowych w spółkach wydzielonych ze struktur Polskiej Miedzi. Stwierdził, że byli pracownicy PBK, Legmetu „są na prawie”, ponieważ nie wolno nikomu pozbawiać kogokolwiek nabytych praw. Zapewnił, że zna sprawę i że się nią interesuje.

● W nocy z poniedziałku na wtorek około godziny 1.00 miał miejsce tragiczny wypadek w kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. Do tragedii doszło na terenie oddziału G-21, gdzie nastąpiło tąpnięcie. Rozdrobniony urobek zasypał wóz kotwicy. Po wstrząsie operatora maszyny odkopali świadkowie zdarzenia. Wezwany oddział ratowników odnalazł drugiego górnika. Niestety już nie żył. Sprawę bada Wyższy Urząd Górniczy we Wrocławiu.

● Dwa dni później miał miejsce kolejny wypadek śmiertelny w kopalni „Lubin”. Przyczyną tragedii był wstrząs górniczy, w wyniku którego zasypało dwóch górników. Jeden z nich, Zbigniew S., ojciec dwojga dzieci, zginął na miejscu. Drugiego odwieziono do szpitala. Jego życie nie zagraża niebezpieczeństwo. W zakładach Polskiej Miedzi od początku roku życie straciło czterech górników.

● Do głównych kierunków działań oszczędnościowych w KGHM Polska Miedź SA zaliczyć należy zastosowanie wysokowydajnych maszyn górniczych o dużej trwałości oraz ograniczenie zużycia energii, paliw i gazu. Jednym z przykładów jest zastosowanie w procesie rudy pras filtracyjnych. Inna sprawa to zmniejszające się zapotrzebowanie kadrowe Polskiej Miedzi, które wynika z dyktowanych względami ekonomicznymi zmian technicznych i organizacyjnych. Jest to problem złożony o tyle, że kombinat jest głównym pracodawcą w regionie. Polityka zarządu Polskiej Miedzi nie zakłada co prawda zwolnień grupowych, ale ludzie będą przesuwani ze stanowisk produkcyjnych do tworzonych przez KGHM firm.

Jak twierdził wiceprezes zarządu Polskiej Miedzi ds. produkcji Jerzy Markowski, w kopalniach amerykańskich pracujących w podobnych warunkach, pracuje proporcjo-

nalnie znacznie mniej pracowników dołowych niż w Polsce. Wynika to jednak z innej struktury zatrudnienia w naszych kopalniach.

● Trwa akcja protestacyjna emerytów i rencistów NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego. Protestujący domagają się rewaloryzacji rent i emerytur za czwarty kwartał minionego roku. Do 29 marca będą oni zbierali podpisy osób popierających ich żądania, a następnie przekażą je wojewodzie legnickiemu, za pośrednictwem którego będą skierowane do premiera rządu.

Jeżeli nasze sprawy nie zostaną pozytywnie załatwione, nie cofniemy się przed poinformowaniem odpowiednich komisji międzynarodowych o lamaniu praw wobec naszej grupy - zapowiadają protestujący.

● Miedziowe Centrum Zdrowia podpisało z wojewodą legnickim umowę o świadczeniu usług zdrowotnych, na mocy której będzie przyjmowało pacjentów z Lubina oraz gmin: Chocianów, Polkowice, Rudna i Ścinawa. Udostępniona będzie tomografia komputerowa, ultrasonografia serca, mammografia, endoskopia gastroenterologiczna oraz hospitalizacja w sali intensywnego nadzoru kardiologicznego i oddziałach kardiologicznym, laryngologicznym, okulistycznym i chorób zawodowych. Do Miedziowego Centrum Zdrowia pacjentów kierować będą lekarze wyznaczeni przez ZOZ-y.

● Do 2000 roku KGHM Polska Miedź SA zamierza przeznaczyć na inwestycje miliard dolarów. Spółka chce lokować swój kapitał zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych, ale nie tylko w branży górniczej. Za pomocą Metale Polska Miedź chce włączyć się w przetwórstwo miedzi i innych metali kolorowych nie tylko w kraju. Jak stwierdził Stanisław Siewierski, prezes KGHM Polska Miedź SA, „...nie chcemy przez to tworzyć nowych firm, ale poprzez połączenie kapitałowe uphywać na rozwój krajowego przemówstwa...”

KGHM Polska Miedź SA myśli również o inwestycjach zagranicznych penetrując rynki w Zairze, Zambii czy Maroku. Specjalistów interesuje nie tylko miedź, ale również inne metale, np. kobalt. Zdaniem prezesa Siewierskiego najbardziej dochodową inwestycją kapitałową Polskiej Miedzi ma być do 2000 roku telefonia komórkowa GSM.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

KRONIKA POLICYJNA

W pierwszej połowie marca na terenie miasta i gminy Polkowice zdarzyło się 12 włamań, 3 kradzieże, 5 wypadków drogowych. Zanotowano 1 pobicie. Siedmiu sprawców zatrzymano na gorącym uczynku. Zdarzeń innych było pięć.

W wymienionych okresie doszło do 7 kolizji drogowych. W czterech przypadkach zatrzymane zostały prawa jazdy, a w siedmiu — dowody rejestracyjne. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 17 wniosków. Policja ukarała kierowców 30 mandatami, a w 86 przypadkach udzieliła pouczeń. Funkcjonariusze policji interweniowali 76 razy; 15 osób zatrzymanych zostało w Izbie Wytrzeźwień.

Najczęściej zdarzają się włamania do piwnic i do samochodów, zarówno na terenie miasta jak i na parkingach przyzakładowych.

(alu)

Polkowicki kalejdoskop

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach z udziałem inspektorów ds. kultury i oświaty sześciu gmin odbyło się spotkanie, podczas którego ustalono terminy i regulaminy dotyczące organizacji konkursów oświatowych, kulturalnych i artystycznych. Ich uczestnikami będą uczniowie szkół podstawowych reprezentujący poszczególne gminy. I tak:

- 1 kwietnia w Grębocicach odbędzie się konkurs z wiedzy o samorządzie,
- 24 kwietnia w Radwanicach konkurs plastyczny pn. „Zabytki i pamiątki przyrody w mojej miejscowości”,
- 30 kwietnia w Polkowicach (SP-1) konkurs z wiedzy o subregionie polkowiickim. Uczestnikiem już dziś życzymy powodzenia!

(ale)

„Aśka” po cięciach

Od 1 kwietnia do ośmiu, zmniejszy się ilość dziennych kursów linii „A” z i do Głogowa i nie jest to niestety żart prima aprilisowy. Przyczyną ograniczenia liczby autobusów jest nie rentowność trasy. Dowiodły tego przeprowadzone niedawno badania linii „A”. W związku z tym Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Legnicy postanowiło zrezygnować z obsługi trasy Legnica Głogów. Nie oznacza to jednak, że „aśki” nie będą jeździć. Po wycofaniu się Legnicy, pozostanie jeszcze przewoźnik z Głogowa, jednak ilość kursów zmniejszy się do czterech dziennie w każdą stronę. Pierwsza „aśka” z Polkowic odjedzie do Głogowa o godz. 8⁰⁰, kolejna o 12³⁵, 18⁰⁵ i 22³⁵. Nowe rozkłady jazdy od pierwszego kwietnia zostaną rozwieszane na przystankach autobusowych.

Krzyże Zasługi dla Strażaków

Trzech strażaków z Polkowic **Marian Jaworski, Roman Kosior i Wojciech Wojtyczka**, 4 maja w dzień strażaka otrzyma Krzyże Zasługi Za Dzielność. Te odznaczenia zostały przyznane na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych, już 18 grudnia ubiegłego roku przez byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Strażacy z narażeniem własnego zdrowia i życia uratowali w maju ubiegłego roku tonącego w szlamie zbiornika odpadów poflotacyjnych „Żelazny Most” mieszkańca Kębłowa, Gmina Rudna. (ptt)

Uroczystości religijne w Legnicy

Z udziałem ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, biskupów pomocniczych i ordynariuszy sąsiednich diecezji odbyły się w miniony poniedziałek, 25 marca, w Katedrze Legnickiej, uroczyste obchody czwartej rocznicy utworzenia Diecezji Legnickiej.

Na uroczystość przybyli ponadto ks. biskup Rudolf Müller z Goerlitz, monsignor Salowski z Dresden-Meissen oraz przedstawiciele władz i organizacji wojewódzkich z Ryszardem Maraszkim i Stanisławą Repa na czele.

W tym samym dniu, po nabożeństwie odprawionym w katedrze, rozpoczęła się peregrynacja Obrazu Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa. (ula)

39 dzieci z Podbrodzia spędzi w Polkowicach święta Wielkiej Nocy

Polkowice czekają na dzieci

Przyjazd polskich dzieci, wychowanków domu dziecka w Podbrodziu na Litwie to wynik współpracy inicjatora Władysława Wajdy i proboszcza Parafii Matki Bożej Królowej Polski księdza Mariana Kopko. Jak już pisaliśmy, latem 1995 roku Władysław Wajda przebywał w Podbrodziu, małej litewskiej miejscowości, w której w szkole ufundowanej przez marszałka Józefa Piłsudskiego, mieszkają i uczą się w bardzo trudnych warunkach sieroty polskiego pochodzenia. Dzieci oraz pracownicy placówki przyjęli pana Władysława bardzo ciepło, jak bardzo bliską osobę. Wzruszony przyjęciem, gościnnością rodaków na Litwie, okazany mu zaufaniem, pan Władysław postanowił, że zrobi wszystko by pomóc dzieciom. Zaraz po powrocie z Podbrodzia udał się do Urzędu Gminy i przedstawił swój pomysł zorganizowania pomocy dzieciom w Podbrodziu władzom Gminy Polkowice. Zawiązał się Społeczny Komitet na Rzecz Pomocy Polskiemu Domowi Dziecka w Podbrodziu, który zorganizował zbiórkę darów i dostarczenie ich na Litwę. We wrześniu dzieciaki z Podbrodzia otrzymały pierwsze dary od polkowiczanki i polkowickich firm. Dary z Polski bardzo ucieszyły dzieci i ich opiekunów. Pan Władysław nie chciał jednak, by pomoc zakończyła się jednorazową akcją. Szukając kolejnych sprzymierzeńców udał się do proboszcza Parafii Matki Bożej Królowej Polski, księdza Mariana Kopko, z prośbą o pomoc w zorganizowaniu drugiej zbiórki darów do Podbrodzia.

Ksiądz Marian Kopko, pomimo licznych obowiązków związanych z budową kościoła i domu parafialnego, zgodził się na współpracę z Władysławem Wajdą w organizowaniu pomocy Polakom na Litwie. *Urodziłem się na Dolnym Śląsku, w Nowej Rudzie, gdzie od rodziców i wspaniałych nauczycieli nauczyłem się patriotyzmu. Już w czasach stalinowskich poznałem prawdziwą historię Polski i los Polaków przebywających w Związku Radzieckim. W 1981 roku pracowałem jako wikariusz w Legnicy i uczestniczyłem w pracach komitetu charytatywnego. Obserwowałem ludzi, którzy z krajów zachodnich przywozili dary do Polski. Uważam, że my dzisiaj mieszkając w wolnej Polsce, winniśmy z wdzięczności, że kiedyś nam pomagano, pomóc teraz innym, którzy są w potrzebie - powiedział ksiądz Kopko. Wiarę poznaje się w uczynkach - uczy nas o tym list Św. Jakuba - dodaje ksiądz proboszcz.*

W listopadzie w „Echu Parafii”, gazecie parafialnej ukazał się apel do ludzi dobrej woli, w którym opisano sytuację polskich dzieci w Podbrodziu i ogłoszono zbiórkę darów. 14 marca br. przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski powstał kolejny Społeczny Komitet na Rzecz Pomocy Polskiemu Domowi Dziecka

w Podbrodziu na Litwie z siedzibą w Polkowicach, w skład którego weszły następujące osoby: Marian Kopko, Władysław Wajda, Bernard Lange, Kazimierz Diduszko, Tadeusz Piekarz i Jadwiga Krajnik. Przedmiotem działania Komitetu jest pomoc polskim dzieciom i rodzinom polskich wsi na Litwie. Ma być to pomoc charytatywna. Zbiórki darów przeprowadzane będą na terenie całej Gminy.

Komitet zaproponował, by na Święta Wielkiej Nocy zaprosić do Polkowic dzieci z Podbrodzia. Proboszcz przez jedną niedzielę na wszystkich mszach zwracał się do polkowickich rodzin z prośbą o ugoszczenie sierot polskiego pochodzenia z Podbrodzia w swoich domach. - *Do południa zgłosiło się tyle rodzin, że jeszcze w tym dniu wszystkie dzieci zostały umieszczone w rodzinach - opowiada ksiądz Kopko. - Chętnych było więcej niż dzieci. Z wszystkimi, którzy się zgłosili, osobiście przeprowadziłem rozmowy. Ludzie ci w swoim działaniu kierują się pobudkami religijnymi i patriotycznymi - dodaje ksiądz.*

W dniach od 1-11 kwietnia br. w Polkowicach będzie przebywało na zaproszenie parafian 39 dzieci w wieku od 7 do 17 lat. Organizatorzy wizyty przygotowali dla młodych gości wiele atrakcji. Nazajutrz po przyjeździe dzieci spotkają się z rówieśnikami w Szkole Nr 4. 3 kwietnia dzięki dyrekcji Zakładów Górniczych „Polkowice - Sierszowice”, która nieodpłatnie udostępniła autokar, dzieci pojadą do Wrocławia i zwiedzą „Panoramę Raclawicką” oraz Ogród Zoologiczny. Dyrektor ogrodu Antoni Gućwiński wyraził zgodę na nieodpłatny wstęp do ZOO. Od Wielkiego Czwartku do Poniedziałku Wielkanocnego dzieci będą przebywały w domach, do których zostały zaproszone. Nazajutrz po świętach, dzięki NSZZ „Solidarność” przy ZG „Polkowice-Sierszowice”, który udostępnił za darmo autokar i ufundował posiłki, dzieci pojadą do Częstochowy, gdzie zwiedzą klasztor o.o. paulinów na Jasnej Górze. W ostatnim dniu pobytu dzieci będą gośćmi władz miasta, a popołudniu odbędzie się pożegnalna zabawa na ogródkach działkowych, którą sponsoruje pan Stefan Odalski. Środki na pokrycie kosztów przejazdu dzieci w wysokości 2000 zł zebrali parafianie podczas specjalnej kwesty.

Komitet zwraca się do swoich parafian i do wszystkich mieszkańców Gminy Polkowice z apelem o udział w zbiórce darów. Każda pomoc rzeczowa jest mile widziana. Dary można przynosić do domu parafialnego we wtorek i piątek od godziny 16⁰⁰ do 18⁰⁰. Zespół Gazety Polkowiickiej ze swej strony zapewnia, że postara się o miłą niespodziankę dla naszych gości.

Jolanta Szpilka

(Tekst ten ukaze się również w „Echu Parafii”)

Z głębokim żalem
żegnamy nieocenionego kolegę

TADEUSZA URBAŃSKIEGO

długoletniego dyrektora naczelnego Fabryki Urządzeń
Mechanicznych w Chocianowie. Cześć Jego pamięci.

Zarząd Stowarzyszenia leczenia chorych
preparatami grasicznymi w Polsce z siedzibą
w Lubinie.

Teresa Adamczyk urodziła się w Brzegu. Skończyła Studium Nauczycielskie, potem studiowała historię na Uniwersytecie Wrocławskim. Kilka ostatnich lat spędziła we Francji. Postanowiła jednak wrócić do kraju. Z tamtego okresu pozostała fascynacja kulturą i językiem francuskim. Wybrała Polkowice, z którymi wcześniej już związała się, poprzez pracę, jej mąż. Od 1 lutego br. pracuje w Polkowieckiej Telewizji Kablowej jako redaktor naczelny. Szczupła szatynka, ciągle zabiegana, krząta między starym studiom, a nowym.

Teresa Adamczyk: Jestem w tej chwili już polkowiczanką, z wyboru, choć mieszkam tu od niedawna, to znaczy od lipca ubiegłego roku. Będąc po raz pierwszy w Polkowicach zachwyciłam się tym miastem i bardzo chętnie w nim zamieszkałam. Myślę też, że sami polkowiczanie nie doceniają swojego miasta. To co najbardziej mnie w nim zachwyciło to ogromny dynamizm. Tak wiele dzieje się na raz, miasto zmienia się niemal w oczach. I sądzę, że nie tylko dlatego, że są pieniądze, jak niektórzy twierdzą, ale że są one mądrze zagospodarowane. Przykładem jest przyjazd Telewizji Polskiej, która pokazywała osiągnięcia i działalność polkowickiej oświaty, a to oznacza już coś wyjątkowego. Mieszkańcy przyzwyczaili się do tej rzeczywistości, do ciągłych zmian i stąd może inaczej na to patrzeć.

Została pani redaktorem naczelnym polkowickiej „kablówki”. Czy jest to zupełnie nowa działalność w pani życiu?

T. A.: Wcześniej już uczyłam się od innych dziennikarzy, podpatrywałam pracę profesjonalistów. Teraz bardzo pomaga

mi Sławoj Idzikowski, wspiera radą i pomocą. Dobrze mi się z nim współpracuje.

Polkowicka telewizja jest, jak wiadomo, w trakcie ogromnych zmian nie tylko lokalowych ale i personalnych. Jakie one będą?

T. A.: Musimy w zasadzie stworzyć nowy zespół. Nie od podstaw, ale ponieważ z różnych przyczyn ubędzie nam kilka osób, trzeba przyjąć nowych pracowników, a co za tym idzie doszkolić. To jest problem. Wiadomo już, że przyjmujemy jednego operatora i dwie panie do serwisu.

Jak daleko zaawansowane są prace w nowym studio przy ul. Skalników i kiedy polkowiczanie mogą liczyć na pierwsze emisje?

T. A.: Nowe studio jest jeszcze w trakcie tworzenia się. Według planów działalność telewizji miała ruszyć 1 kwietnia. Już teraz wiadomo, że termin ten zostanie przesunięty ze względu na problemy techniczne. Każde urządzenie wymaga atestów. Mam nadzieję, że do połowy kwietnia wszystko będzie zainstalowane i wówczas ruszymy. Podkreślam — mam taką nadzieję.

Prezydent popiera sejmik

Do Trybunału Konstytucyjnego, wpłynął wniosek prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, kwestionujący postawę Ministerstwa Finansów, która nakazując określone zachowania podmiotom gospodarczym, wykracza poza proces stosowanego prawa, stając się w rzeczywistości pozakonstytucyjną formą jego tworzenia. Dodajmy, że prezydent Kwaśniewski poparł wniosek Semiku Samorządowego dotyczący tego problemu. Wniosek dotyczy okólniku Modzelewskiego wprowadzającego zmiany w sposobie naliczania podatku od nieruchomości dla jednoosobowych spółek skarbu państwa.

Być może stanowisko Aleksandra Kwaśniewskiego wpłynęło na decyzję „Polskiej Miedzi”, której prezes Stanisław Siewierski, podczas spotkania z przedstawicielami Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego, zadeklarował, że do końca czerwca „Polska Miedź” nie będzie wymagać od gmin naszego województwa zwrotu podatku za 1995 rok. Dzięki tej deklaracji, gminy, wśród nich również Polkowice, mogą spokojnie oczekiwać na decyzję Trybunału Konstytucyjnego.

Przypomnijmy, że w przypadku niepomyślnej dla gmin decyzji, gminy naszego województwa będą musiały zwrócić KGHM „Polska Miedź” SA, część nadpłaconych podatków na łączną kwotę 220 mld starych złotych.

(pit)

Telewizja powinna się rozwijać

— rozmowa z Teresą Adamczyk, redaktorem naczelnym PTK

Nie zapomnieliśmy jednak o polkowiczaniech. W czasie gdy programu właściwie nie ma, rejestrujemy wszystkie wydarzenia jakie dzieją się w mieście. Kiedy ruszy studio, pokażemy program retrospektywny zawierający wszystkie najważniejsze wydarzenia. W ostatnią niedzielę odbył się II Przegląd Twórczości Artystycznej Harcerzy Dolnego Śląska i zrobimy z tego większy reportaż.

Proszę powiedzieć kilka słów o nowym studio telewizyjnym?

T. A.: W Zespole Szkół powstaje duże studio i małe. Da nam to większe możliwości techniczne. Poza tym studio połączone będzie z aulą, a to z kolei pozwoli na prowadzenie transmisji telewizyjnych. W ten sposób będziemy mogli zaprezentować środowisko muzyczne Polkowic na szerszą skalę.

Jaka będzie polkowicka telewizja kablowa w nowym wydaniu?

T. A.: Jak już powiedziałam, chcemy ruszyć jak najszybciej z emisją programów. W tej chwili oprócz drobnych zmian, np. nowych czółówek, nie będzie nowych programów ponieważ studio rusza razem z emisją i dopiero wówczas nowe programy będą realizowane. Zmieniona będzie prawdopodobnie szata graficzna, ale to raczej dla podkreślenia, że jest nowe studio, no i żeby było trochę inaczej.

Na co więc mogą liczyć odbiorcy „kablówki”?

T. A.: W tej chwili moje plany są bardziej precyzyjne jeśli chodzi o programy dla dzieci. Chciałabym by polkowicka telewizja pokazywała nie tylko bajki, ale również programy, z których dzieci mogłyby się czegoś nauczyć, bawiąc się jednocześnie. Prawdopodobnie będzie to program plastyczny. Konkretuje się też pomysł na wprowadzenie programu traktującego o Polkowicach od tzw. ciemnej strony, to znaczy wtedy gdy musi interweniować policja. Zrobimy materiał próbny i wówczas okaże się, co z tego wyjdzie. Mam też pomysł na serię programów pod roboczym tytułem *Nasze sprawy*, a dotyczyć on będzie tego, co działo się i

dzieje aktualnie w mieście. Oferta programów będzie na pewno szersza, ale nie od pierwszego dnia.

Czy więcej będzie polskich filmów na antenie?

T. A.: Również w tym zakresie poszerzymy naszą ofertę. Do tej pory były to filmy średniej jakości. Dlatego postaramy się, by następne były i bardziej interesujące, i lepsze pod względem technicznym. Koncesja zobowiązuje nas do tego, by oprócz produkcji własnej nadawana była produkcja polska, a to oznacza między innymi projekcje filmów. Niestety jest to dość trudny problem. Propozycje filmowe oferowane przez dystrybutorów są co prawda dość bogate, ale często okazywało się, że jakość techniczna kopii była tak zła, że nie nadawała się do emisji. Szukamy dystrybutora, który miałby szerszą ofertę jeśli chodzi o filmy polskie. Miałam też okazję rozmawiać z ludźmi na ten temat i wiem, że większość ogląda serwis informacyjny, chwała im i za to, dlatego chcę, by był on możliwie bogaty oraz teletekst, kiedy chcą coś kupić lub sprzedać. Wiem też, że polkowiczanie chcą oglądać siebie, stąd zapotrzebowanie na sondaże uliczne, rozmowy z ludźmi. To wszystko będzie.

Czy zmieni się częstotliwość nadawanych emisji?

T. A.: Chwilowo pozostaniemy przy starej ramówce, tzn. nadawane będą nowe serwisy we wtorki i piątki, dopóki nie ruszy studio przy ul. Skalników. Zobaczymy jak to wszystko się ułoży, wówczas postaramy się poszerzyć naszą ofertę.

Ilu odbiorców liczy obecnie polkowicka telewizja?

T. A.: W tej chwili jest 4800 gniazdek. Niedługo ma ruszyć kablowanie osiedla Robotniczego. Nie wszyscy, jak sądzę, oglądają jednak „polkowicką”. Trzeba więc zrobić wszystko, by przyciągnąć widzów, a można tego dokonać robiąc ciekawe programy. Postaramy się spełnić oczekiwania polkowiczaniek, tak by chętnie oglądali swoją telewizję.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Urszula Romaniuk-Kowalska

Rozmowa z Leszkiem Percem, prywatnym przewoźnikiem („Narcyz”), kursującym na trasie Polkowice - Lubin - Polkowice.

Klient sam wybierze

Od jakiego czasu jeździ Pan na tej trasie?

— W grudniu minionego roku minął już rok jak jeżdżę na własny rachunek. Wcześniej jeździłem u pewnego przewoźnika.

Ile wszystkich minibusów kursuje między Polkowicami a Lubinem?

— W sumie jest nas siedmiu. Jest jeszcze jeden przewoźnik który kursuje z Głogowa do Lubina. Pozwala to na praktycznie pełne obłożenie kursów i odjazdy średnio co 10-15 minut w godzinach szczytu. Nasza ósemka nie jest jedyna. Jest jeszcze wielu dzikich kierowców, którzy skutecznie nam „pomagają” podbierając naszych pasażerów. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby prowadzili legalnie swój interes, ale oni nie odprowadzają podatków, nie płacą za przystanki w Lubinie, za które my musimy płacić, nie ma na nich prawa, są bezkarni. Dzięki temu, że za nic nie płacą mają większy zysk i dzięki temu mogą na przykład po roku takiego jeżdżenia kupić nowego busa. W naszym przypadku jest gorzej. Aby kupić nowsze i lepsze auto, trzeba odkładać przez znacznie dłuższy czas.

Czy nie próbowaliście w takim razie walczyć z tymi, którzy jeżdżą nielegalnie?

— Proszę pana to walka z wiatrakami. Ja dysponuję numerami rejestracyjnymi takich nielegalnych minibusów. Pół roku temu chodziliśmy do Urzędu Skarbowego i zgłaszaliśmy, że też jeżdżą na tej trasie i nie płacą podatków. Dodatkowo byliśmy również w Urzędzie Miejskim, jednak w obydwu tych instytucjach rozkładają ręce, że oni na to nie mają wpływu. To nas bardzo boli, bo codziennie widzimy takich dzikusów, którzy śmieją się nam w oczy z naszej bezsilności. Po prostu nie ma prawa, a raczej organu, który w tym przypadku by je wyegzekwował.

Jeździ Pan praktycznie codziennie. Ile kursów można w sumie zrobić i ilu przewieźć pasażerów?

— Tak to prawda. Dziennie wykonuję dziesięć kursów. Natomiast z pasażerami będzie trochę gorzej, bo nie da się dokładnie policzyć ilu dziennie się przewozi. Myślę jednak, że średnio będzie ich około pięciu na jeden w jedną stronę, gdyż czasami zdarza się, że rano lub wieczorem jadą tylko jedna, dwie lub trzy osoby, a w godzinach szczytu jest komplet.

Można zatem powiedzieć, że pasażerów nie brakuje. Jak wobec tego mają się relacje między busami a autobusami MPK z Legnicy?

— Zgadza się. Spora liczba dawnych klientów obecnego MPK przeszła właśnie do nas. Jednak jest to wyłącznie ich wybór. Klient jest swoim panem i sam decyduje czym będzie jeździł do lub z Polkowic. Dawniej takiego wyboru nie miał. Denerwują mnie jednak niektórzy kierowcy linii „45”. Ja na przykład mam rozkład jazdy, który w stosunku do MPK jest późniejszy o dziesięć minut, a kierowca takiego autobusu potrafi przyjechać nawet z siedmio-minutowym opóźnieniem. Tym samym pozabawia mnie części pasażerów. Wtedy część podróżnych która zaufała nam jeździ z nami, a druga część wsiada do autobusu.

W autobusach komunikacji miejskiej istnieją przepisy porządkowe, czy wy też macie jakiś regulamin korzystania z waszych busików?

— Tak na prawdę takiego regulaminu to nie ma. Są jednak przepisy, które regulują powiedzmy ogólnie kogo nie możemy przewozić. Ja mam staż na autobusach i znam te przepisy i wiem, że nie mogę przewozić np. in-

walidów pierwszej grupy, bo w busie w razie jakiegoś nieszczęścia nie mam nawet miejsca aby takiego pasażera położyć, czy udzielić mu pierwszej pomocy. Poza tym zdarza się, że podróżny nie jest najczystszy i unosi się od niego nieprzyjemny zapach. Wtedy zwracam mu uwagę i jeżeli jestem jeszcze w mieście to wysadzam takiego flejtucha. Tak samo jest w przypadku nazwijmy to delikatnie, podchmielonych klientów. Tacy też się zdarzają.

Jaka jest wobec tego recepta na to aby zachęcić pasażera do korzystania z waszych usług?

— Jest tylko jedna, trzeba być uprzejmym i miłym tak aby pasażer poczuł się jak w swoim samochodzie. Jeżeli jest taka potrzeba to podwieźć go we wskazane miejsce. Dzięki temu mam swoich stałych klientów, którzy jeżdżą ze mną, a co za tym idzie pozwalają mi zarobić na własne utrzymanie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Piotr Krażewski

Nie mogę przejść obojętnie...

W ubiegłym tygodniu w Słowie Polskim w artykule „Czy Zbrzyzny stracił twarz?”, ukazała się informacja podważająca współpracę burmistrza Polkowic Emiliana Stańczyszyna z posłem Ryszardem Zbrzyznym, dotyczącą pozyskania dla naszego województwa inwestycji koncernu General Motors Company. W SP podano wypowiedzi, które zanotowano podczas spotkania działaczy SLD rejonu lubińskiego z posłem SLD Ryszardem Zbrzyznym. Były to

„Zię się kofarzy nasz poseł chodzący po Warszawie z burmistrzem Stańczyszynem...”

„Wiadomo było, od trzech miesięcy, że Polkowice nie dostaną fabryki General Motors, a chodziło tylko o wywalczenie preferencji dla Gł- wic. Poseł tracił przez to u naszych ludzi twarz...”

W sumie ze spotkania wypłynął wniosek, że elektorat SLD nie chce, aby ich lewicowy poseł współdziałał z burmistrzem, który reprezentuje inną partię.

W sprawie wypowiedział się również Ryszard Zbrzyzny, który powiedział: „Może dla mnie bezpiecznie byłoby nic nie robić. Emilian Stańczyszyn był liberałem, teraz należy do Unii

Wolności. Jednak w Polkowicach pojawiła się sprawa ważniejsza - zorganizowanie dwóch tysięcy nowych miejsc pracy. W takiej sytuacji trzeba było na bok odrzucić politykę”.

W piśmie otrzymanym od E. Stańczyszyna, dotyczącym wyżej wymienionej sprawy, czytamy...

Nie mogę przejść obojętnie obok artykułu w „Słowie Polskim” z dnia 20.03. 1996 roku na stronie 16 zatytułowanym „Czy Zbrzyzny stracił twarz” (...). Niezrozumiałym dla mnie jest wniosek ze spotkania działaczy SLD, że elektorat Posła Zbrzyznego nie życzy sobie współpracy z burmistrzem Polkowic, gdyż ma inne poglądy polityczne. Jestem przekonany, że blisko 20 tys. osób naszego województwa i 1600 osób z Gminy Polkowice, którzy głosowali na Pana Zbrzyznego w 1993 roku podziwiają mój po-

gląd, że dla rozwiązania ważnych spraw naszego regionu i jego mieszkańców należy skupić różne możliwości i siły polityczne, zarówno na poziomie parlamentu, administracji rządowej jak i administracji samorządowej. Polityka winna wspierać te działania, a nie przeciwdziałać się poprawie życia ludzi. (...)

(...) Przy okazji chciałbym podziękować publicznie Panu posłowi Zbrzyznemu za jego zaangażowanie we wspieraniu działań samorządu Polkowic, które mają charakter ponadlokalny. (...) Nam tutaj w Polkowicach poglądy polityczne nie przeszkadzają w pracy na rzecz mieszkańców Gminy, zaufając że artykuł w Słowie Polskim wskazuje, że często jest jednak inaczej, że polityka w demokracji konieczna, zmienia się w politykierstwo w demokracji bardzo szkodliwe. (pt)

„Wszystkie rzeki wpływają do morza, jednak ono nigdy nie jest pełne, stąd wody powracają do źródeł”

Takie było motto tegorocznego, II Przeglądu Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy Dolnego Śląska, jaki odbył się w dniach 23-24 marca w Polkowicach.

HARCERSKIE ŚPIEWANIE

Od chwili podjęcia decyzji o realizacji tej imprezy, czyli od 1994 roku, zamiarem organizatorów było umożliwienie swobodnej prezentacji dorobku artystycznego i twórczego harcerskiej młodzieży. Po raz pierwszy udało się w ubiegłym roku, i festiwal zakończył się pełnym sukcesem. Postanowiono więc sposób „pójść za ciosem” i zorganizować kolejny, a impreza wpisana została do chorągwanego kalendarza imprez kulturalnych. W ten sposób Polkowice ponownie przyciągnęły zuchów i harcerzy oczekując w zamian humoru, tańca i piosenki.

Tegoroczny przegląd zgromadził 21 zespołów reprezentujących drużyny i szczyty harcerskie Dolnego Śląska, z czego jedenaście wywodziło się z samego województwa legnickiego. Na podstawie selekcji dokonanej poprzez eliminacje chorągwanie do Polkowic przyjechały najlepsze zespoły. Zdaniem Bożeny Kłosek, przewodniczącej jury, poziom artystyczny odbiegał od jednak znacznie od ubiegłorocznego.

- *Mówiąc wprost, poziom tegorocznego przeglądu należy ocenić jako średni. Wyższy poziom był w grupie harcerskiej, niż w zuchowej. W tej drugiej zresztą nie przyznaliśmy miejsc w kategorii piosenka, a tylko wyróżnienia. Nie przyznaliśmy także miejsc w kategorii teatr. Generalnie zespoły harcerskie były bardziej profesjonalnie przygotowane, szczególnie zespoły z Lubina, Kątów Wrocławskich, Wrocławia, czy wreszcie polkowskiego „Relaksu”. Mam nadzieję, że przyszłoroczny poziom Przeglądu będzie wyższy od tegorocznego, nie mówiąc o większej liczbie jego uczestników”.*

- *Jesteśmy bardzo zadowolone, że mogliśmy wystąpić w Polkowicach - mówią uczestniczki przeglądu Małgorzata Kozłowska i Wioletta Budzińska z Głogowa - Jest znakomita atmosfera i wspaniała polkowska publiczność.*

Podobnego zdania były zlotoryjanki Martyna Kłos i Ania Poszwińska - *Najbardziej podobali się nam najmłodsi wykonawcy. To, co prezentowali było na bardzo dobrym poziomie. Impreza naprawdę jest zna-*

komie przygotowana. Myślę, że podobnego zdania są inni uczestnicy tej imprezy.

W istocie. Kolejni moi rozmówcy podzielali wcześniejsze opinie. Byli jednak i tacy, którzy byli oczarowani samym miastem. Grupie dziewcząt z Olawy szczególnie podobała się starówka polkowska.

Honorowymi gości, których w specyficzny dla tego środowiska sposób powitała wypełniona po brzegi aula Forum, byli między innymi minister w kancelarii prezydenta Barbara Labuda, senator Maria Berny, wojewoda legnicki Ryszard Maraszek oraz przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Tatuśko i burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn. Zanim jednak zajęli honorowe miejsce na widowni, długo rozmawiali o przyszłości polkowskiego przeglądu, zapewniając, że wzorem ubiegłych rów-



Jedna z najmłodszych wykonawczyń odbiera nagrodę. Fot.: A. Lech

Po wysłuchaniu 21 grup artystycznych, prezentujących twórczość poszczególnych środowisk jury postanowiło:

Grand Prix Przeglądu przyznać zespołowi „Bez Echa” z KH Lubin za profesjonalne propagowanie poezji śpiewanej oraz za prostotę w dotarciu do tego, co prawdziwe i piękne.

W kategorii piosenka:

- pierwszą nagrodę zespołowi „Uśmiech” z KH Kąty Wrocławskie, za nowatorstwo, oryginalną muzykę i profesjonalną interpretację
- drugą nagrodę 13 DH „Ballada” z KH Kostomłoty, oraz zespołowi „Na Chybcika” z KH Głogów, za bezpretensjonalność oraz świadome operowanie brzmieniem. W tej kategorii wyróżnienia otrzymali:
 - Paweł Rebs, członek zespołu „Uśmiech”
 - Ewelina Heil 2 GZ KH Polkowice
 - 15 DH „Dziuple Starej Sowy” z KH Wrocław

W kategorii taniec:

- pierwszą nagrodę otrzymał zespół „Rytm” z KH Polkowice za ciekawą

choreografię, walory wychowawcze i ogólny wyraz artystyczny

- pierwszą nagrodę otrzymał także zespół „Relaks” z KH Polkowice za pomysłową choreografię, brawurę i oryginalność wykonania
- druga nagroda przypadła 18 SDH „Leśne Duchy” z KH Świdnica za autentyczną interpretację „Krakowiaka” i oryginalne wykonanie.

W kategorii teatr przyznano:

- pierwszą nagrodę 8 DH „Roki-13” z KH Wałbrzych za konsekwencję w pracy nad trudnym materiałem literackim i ciekawą scenografię
- drugą nagrodę otrzymał „Teatrzyk pod wesolą minką” z KH Olawa za postawę artystyczną i urok.



Publiczność bawiła się równie wspaniale, jak sami wykonawcy.

Fot.: A. Lech

niez przyszłoroczny odbędzie się także w Polkowicach.

- *Pamięając swoje harcerskie korzenie - powiedziała senator Maria Berny - udało mi się w ostatnich dniach założyć koło przyjaciół harcerstwa wśród senatorów i senatorski krąg harcerski. Każdy z senatorów został zobowiązany do opieki nad chorągwaniami, hufcami i szczytami na swoim terenie. Mówię o tym dlatego, aby każdy z was wiedział, że senatorowie mają obowiązek pomagać wam w pracy. Nie zawsze będzie to pomoc finansowa, jednak kiedy w jego towarzystwie znajdziecie się w gabinetach swoich burmistrzów, wójtów czy prezydentów miast, z pewnością ułatwi to załatwienie waszych harcerskich spraw”.*

Po sukcesie, jaki odnieśli polkowiccy organizatorzy tegorocznego Przeglądu Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy, nie sądzą żeby mieli najmniejsze problemy z załatwieniem jakichkolwiek spraw z przedstawicielami miejscowych władz, którzy podobnie jak pozostała część widowni, z ogromnym aplauzem przyjmowali na estradzie Zespołu Szkół wykonawców tegorocznego Przeglądu.

Andrzej Lech

Kto ogrzeje polkowickie baseny?

Wiele się ostatnio pisało i mówiło o ośrodku rekreacyjnym, który na podobieństwo leszczyńskiego „Akwawitu” ma być zbudowany w Polkowicach. Wśród problemów jakie niesie z sobą tak skomplikowana inwestycja, pojawił się również ten związany ze sposobem ogrzewania wody w kilkunastu basenach i pływalniach ośrodka. Pomysłów było tyle, ilu dyskutantów. Przez pewien czas sprawa nieco przycichła, aż do czwartku 7 marca, kiedy to pojawił się pomysł ogrzewania kompleksu basenowego wodą termalną, znajdującą się w wyrobiskach górniczych i ciepłym powietrzem z wydechowych szybów wentylacyjnych.

Niemal od samego początku

eksploatacji podziemnych wyrobisk Legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego zawsze towarzyszyły duże ilości wody, których dzisiejsze wielkości, szczególnie w rejonie „polkowickiej” kopalni, szacuje się na około 30 metrów sześciennych na minutę. Woda ta ma stałą temperaturę, która mierzona na powierzchni, niezależnie od pory roku, wynosi około 24 stopni C. Łącznie w tej masie wody kryje się ilość ciepła o wielkości 20 megawatów cieplnych.

Specjaliści z „Polkowic” od lat zastanawiali się nad wykorzystaniem tak ogromnej ilości energii. 24 stopnie C. jest stanowczo za niską temperaturą, aby wykorzystywać ją bezpośrednio. Zachodziła więc jedynie możliwość zastosowania pomp ciepłych.

- Tego typu pompy, nawet o tak dużych mocach, wykorzystywane są jedynie w Szwecji - mówi Mieczysław Mżyk, nadsztygar ds. gospodarki cieplnej i wodnej ZG „Polkowice-Sieroszowice” - Niestety, rachunek ekonomiczny, szczególnie w polskich warunkach nakazywał odstąpić nam od tego pomysłu. Ze wstępnych wyliczeń okazało się, że koszty uzyskania ciepła z węgla są znacznie niższe, od tego uzyskanego z wody.

Podstawowym warunkiem wdrożenia w życie każdego rozwiązania jest jego opłacalność. W tym konkretnym przypadku wpływ na pozyskanie ciepła z wody ma między innymi jej temperatura, możliwość stałego i równomiernego odbioru ciepła oraz wykorzystanie czynnika grzewczego.

- Przy obecnie stosowanym w Polkowicach systemie grzewczym, czyli dużym zapotrzebowaniu na ciepło tylko w okresie zimowym, (latem wykorzystywane jest zaledwie 10 procent ciepła zimowego) odbiór ciepła jest bardzo utrudniony, szczególnie w przypadku ilości aż 20 megawatów - twierdzi Mieczysław Mżyk. - W takim przypadku kryterium opłacalności stałego odbioru ciepła jest już niespełnione.

Już wstępne analizy, wsparte obliczeniami zawartymi w pracy mgr inż. Mariana Szolca „Ocena opłacalności wykorzystania ciepła odpadowego wody kopalnianej w ZG „Polkowice”, której promotorem był prof. dr hab. inż. Kazimierz Kupisz, wskazują, że byłaby to bardzo droga inwestycja. Według danych i przy założeniu efektów, jakie przy-

nosiłaby pompa ciepła, całkowity koszt inwestycji z nią związany w roku 1994 wyniósł 117,4 mld złotych.

Sama idea wykorzystania ciepła odpadowego

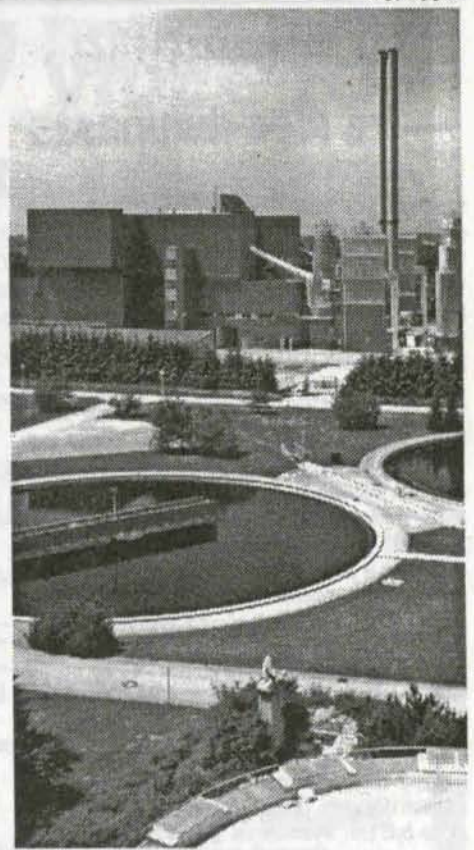
stosowana jest dosyć szeroko na świecie. To, że np. Szwedzi stosują taką metodę wynika po prostu z uwarunkowań paliwowych występujących w tym kraju. Energia uzyskiwana z elektrowni wodnych jest dużo tańsza w porównaniu do energii wytwarzanej np. z węgla, który trzeba przecież wydobyć i dostarczyć do elektrowni. Mimo tej znaczącej różnicy, stosowanie pomp ciepłych w Szwecji jest na pograniczu opłacalności takiej inwestycji.

Analizy przeprowadzone na zakładowych mediach (woda i powietrze) zawierających ciepło odpadowe w konkurencji z innymi źródłami ciepła, np. oleju opałowego, zarówno w ZG Polkowice jak i ZG Sieroszowice wykazywały nieopłacalność takiej inwestycji. Do podobnych wniosków doszedł też autor kolejnej pracy naukowej, mgr inż. Andrzej Cisowski, dokonując „Analizy techniczno-ekonomicznego pokrycia potrzeb cieplnych w nowym rejonie kopalni Sieroszowice z uwzględnieniem odzysku niskotemperaturowego ciepła z powietrza kopalnianego”.

Pomysł wykorzystywania ciepła odpadowego do ogrzewania wody basenowej stosowany jest w leszczyńskim „Akwawicie” i to z niemalym powodzeniem. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że tamtejsza pływalnia sąsiaduje z zakładem produkcyjnym i ogrzewana jest ciepłem pochodzącym z procesu produkcyjnego tego zakładu.

Porównanie kosztów odzyskiwania ciepła - podkreśla inż. Mżyk - sposobów jego odbioru, kosztów eksploatacyjnych samej pompy z kosztami pozyskiwania ciepła w konkurencyjnym źródle, jakim jest elektrociepłownia mająca rezerwy cieplne, (i której nie trzeba budować) wykazało, że odzyskanie ciepła z wód kopalnianych jest po prostu nieopłacalne.

Z kontrowersyjności i kosztów przedsięwzięcia zdaje sobie sprawę patronujący inwestycji burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn, który w wywiadzie dla Gazety Ro-



botniczej powiedział między innymi, „...dziś nie można jeszcze powiedzieć, że w przyszłym kompleksie rekreacyjno-rehabilitacyjnym zostanie zastosowany właśnie ten sposób ogrzewania...”.

Czy zatem miejscowa kopalnia

będzie ogrzewać basen? Woda kopalniana nadal będzie wypompowywana, i wykorzystywana przy procesie flotacji, bez względu na to czy znajdzie inne zastosowanie. W przypadku wykorzystania wody do ogrzewania przyszłego kompleksu basenowego na jej drodze musiałaby stanąć niezwykle kosztowna pompa ciepła. I choć idea odzyskiwania ciepła z wód kopalnianych jest sama w sobie niezwykle cenna i interesująca, to jednak może okazać się w odniesieniu do polkowickiej inwestycji zbyt kosztowna. Być może w tej sytuacji bardziej opłacalne byłoby wybudowanie ciepłowni, czy kotłowni przylegającej do kompleksu basenowego.

Ostateczną decyzję, po przeprowadzeniu koniecznych analiz, podejmie spółka, która zostanie powołana w celu prowadzenia inwestycji.

Andrzej Lech

Komenda Straży Miejskiej w Polkowicach przyjme do pracy mężczyznę na stanowisko Strażnika Miejskiego.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie średnie
- wiek do 35 lat
- uregulowany stosunek do służby wojskowej (kat. A, A1, A2, B),
- nie karany i dobra opinia w środowisku,
- wzrost od 175 cm,
- pierwszeństwo posiadacze prawa jazdy kat B i C.

Chętni mogą zgłaszać się osobiście w Komendzie Straży Miejskiej w Polkowicach przy ul. Targowej 11.

W rolnictwie

— za pięć dwunasta

Tegoroczna długa i wyjątkowo mroźna zima spowodowała już znaczne opóźnienia w rolnictwie, szczególnie dotyczy to rozpoczęcia pierwszych prac polowych. Zazwyczaj już w połowie marca na pola wyjeżdżały traktory. Teraz, zdaniem Jana Bytniewskiego, prezesa Fundacji „Plon”, będzie dobrze jeśli wyjadą one w pierwszym tygodniu kwietnia, a tylko w niektórych rejonach być może wyjadą jeszcze pod koniec tego. Wszystko zależy od pogody i stanu ziemi. Wiadomo przecież, że mrozy spowodowały w niektórych częściach jej zamrożenie na ponad metr. Rolnictwo generalnie jest już spóźnione — powiedział Jan Bytniewski. — W tym czasie, w latach ubiegłych, rolnicy mieli już otwarte kopce, posortowane ziemniaki, a teraz dopiero zaczną to robić. Nie wiadomo też w jakim stanie one będą. Taka zima ma swoje plusy i minusy. Do tych pierwszych zaliczyć można wpływ silnych mrozów na wyginiecie różnego rodzaju szkodników, np. stonki. W tym roku można się więc spodziewać, że nie będzie ona już tak groźna jak dotychczas. Natomiast co do zimujących w ziemi roślin, to niska temperatura właściwie im nie szkodzi jeśli oczywiście jest odpowiednia warstwa pokrywy śnieżnej. Wegetacja zimą zamiera i jest w stadium utajonym. Groźne jednak dla zimujących zbóż może być tzw. wysmalenie, gdy przy silnym mrozie wiejący wiatr odsłania glebę narażając tym samym rośliny na wyginiecie. Drugie niebezpieczeństwo to wystąpienie tzw. pleśni śniegowej. Powstaje ona wówczas gdy glebę pokrywa gruba warstwa śniegu, która potem lekko taje, a wtedy, przy niskich temperaturach, na wierzchu powstaje skorupa. Rośliny nie oddychają i giną. Na szczęście rzadko dochodzi do takiej sytuacji. Rolnicy jednak wiedzą jak należy po-



Prace polowe powinny się już zacząć. Rolnicy i sprzęt czekają tylko na prawdziwą wiosnę.

Fot. arch.

stępować — muszą po prostu bronami rozerwać tę skorupę. Najbardziej zagrożone mogą być rzepaki i pszenice. Ale dopiero gdy ruszy pełna wegetacja roślin wtedy okaże jaki jest faktyczny stan upraw. Jeśli zaś chodzi o prace typowo już wiosenne, to tutaj jest już znaczne opóźnienie, przede wszystkim w siewie owsa. Właściwie powinien być już zasiany, jednak ze względu na warunki pogodowe nie można przystąpić do prac. Może zdarzyć się i tak, że termin minie i trzeba będzie zmieniać strukturę zasiewu. W gospodarstwie rolnym, które fundacja prowadzi w Polkowicach Dolnych planowaliśmy zasieć około 60 hektarów zbożami jarymi, w tym około 50 ha owsem

i 10 — jęczmieniem. Tymczasem termin siewu pszenicy mija, a my czekamy, ponieważ nie ma jeszcze odpowiednich warunków glebowych.

Już od początku roku rolnicy zaczęli kupować nawozy sztuczne. Ruch w dwu punktach, prowadzonych przez fundację, to znaczy w Kazimierzowej i Jędrzychowie, jest bardzo ożywiony. Bogaty asortyment zarówno nawozów jak i pasz oraz preferencyjne ceny spowodowały, że znacznie wzrosła sprzedaż tych produktów. W tej chwili, jak twierdzi Jan Bytniewski, ponad 80% rolników zaopatrzyło się już w nawozy.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Federacja Konsumentów apeluje do wszystkich klientów, aby żądali paragonu przy zakupie towaru, szczególnie na bazarach i targowiskach.

Konsumencie broń się!

Ubiegły rok działalności polkowieckiego Klubu Federacji Konsumentów zamknął się liczbą 127 spraw; były to m. in. porady konsumenckie, pisemne wystąpienia do podmiotów gospodarczych i organów administracyjnych. W 16 przypadkach sprawy skierowano do sądu, 11 z nich zakończyło się wynikiem pozytywnym, a 5 jest w toku.

W kraju jest 49 Klubów Federacji Konsumentów. Działają społecznie, a ewentualne dotacje zależne od możliwości władz gminnych. Klub w Polkowicach otrzymał dotąd jednorazową dotację, w wysokości 200.00 zł z Rady Krajowej F. K. w Warszawie. W tym roku władze gminy przyznały klubowi 1000 zł na prowadzenie działalności.

Również sami członkowie klubu starają się pozyskać wsparcie finansowe ze strony lokalnych firm. Do tej pory pięć z nich ofiarowało swoją pomoc: Hurtownia Materiałów Budowlanych „Sznajder” z Polkowic Dolnych, „Społem” PSS i „ESKORTA” z Lubina oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Polkowicach i Polkowieckie Budownictwo Mieszkalniowe.

Najwięcej reklamacji — twierdzi Eugeniusz Panasiewicz, Prezes Klubu Federacji Konsumentów w Polkowicach — dotyczy

We wtorek przez Polkowice przebiegła sztafeta policjantów i dzieci upośledzonych umysłowo, niosąca ogień olimpijski ze Szklarskiej Poręby.

Pomóc dzieciom

Bieg został zorganizowany w ramach drugiej części Ogólnopolskiej Olimpiady Specjalnej w Sportach Zimowych. Startują w niej dzieci i młodzież upośledzona umysłowo. Celem biegu jest propagowanie idei imprez specjalnych dla dzieci i młodzieży upośledzonej. Ma on także za cel zbieranie funduszy dla ośrodków, z których korzysta właśnie ta część dorastających ludzi.

— **Idea biegu narodziła się w Stanach Zjednoczonych w stanie Kansas.** — mówi komisarz **Jarosław Oldakowski** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy. — **Policja wymyśliła, że taki bieg jest szansą na zdobycie pieniędzy i propagowanie imprez specjalnych.** Było to piętnaście lat temu. W trakcie biegu zbierano pieniądze na operację dla dzieci niepełnosprawnych. Od tego czasu, bieg intensywnie się rozwija. Od dwóch lat jest już w Polsce. Akcja w Polsce ma zadanie zebranie funduszy na sprzęt sportowy, upominki dla dzieci i pokrycie kosztów organizacji zawodów. Jest jeszcze jedna idea tego

biegu, **sięgniecie do źródeł sportu, czyli do ludzkiej radości jaką daje uprawianie sportu.**

Sztafeta jest przede wszystkim biegiem funkcjonariuszy policji, w której uczestniczą także dzieci upośledzone. Fundusze pozyskiwane są przede wszystkim od lokalnych samorządów przez których teren przebiega trasa biegu. Przy lepszej pogodzie biegacze prowadzą dodatkowo kwestę. W biegu bierze udział 12 policjantów — funkcjonariuszy prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji i oczywiście dzieci. W sumie jest ich piętnaścioro, pochodzą z terenu całej Polski. Na terenie województwa sztafeta ma do pokonania odcinek około 80 kilometrów. We wtorek biegła od Kawic do Legnicy, w środę z Legnicy przez Polkowice, Głogów, aż do Szlichtingowej. Bieg zakończy się w Bydgoszczy. W polkowieckiej części biegu wzięły udział dzieci z Klubu Sportowego Dzieci Niepełnosprawnych w Radomiłowie.

(pit)

obuwia i sprzętu elektronicznego. Dlatego ważne jest posiadanie paragonów świadczących o nabyciu danego towaru. Dokument zakupu jest podstawą do prowadzenia dalszych czynności reklamacyjnych, w sytuacji gdy zachodzi taka potrzeba.

Polkowiecki klub liczy obecnie 17 członków prawnych, tyle bowiem osób opłaciło do tej pory składki, choć lista przekazana przez poprzedni zarząd składa się z 33 nazwisk. Wiadomo już, że przeprowadzona zostanie weryfikacja członków klubu. (alu)

Sesje Rady

22 marca 1996 r. odbył się XVII posiedzenie Rady Miejskiej w Polkowicach. Wszystkie punkty porządku posiedzenia (poza proceduralnymi) dotyczyły działań zmierzających do budowy w Polkowicach Zespołu Rehabilitacyjno-Rekreacyjno-Usługowego Województwa Legnickiego. Partnerami w tworzeniu tej inwestycji są: Gmina Polkowice, Wojewoda Legnicki i Dolnośląska Spółka Inwestycyjna S.A. Na sesji gościli Wojewoda Legnicki - Ryszard Maraszek, Małgorzata Weidl - dyrektor Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa U.W. w Legnicy oraz Mariusz Bober - wiceprezes zarządu DSI.

W swym przemówieniu wojewoda Maraszek podkreślił, iż cení sobie współpracę z samorządem terytorialnym Gminy Polkowice. Z aprobatą mówił o wprowadzaniu w Polkowicach wielu innowacyjnych rozwiązań, wzorcowych w województwie legnickim, takich jak wprowadzenie Systemu Geograficznej Informacji o Terenie, którego fundamentem jest numeryczna mapa zasadnicza wraz z bazą ewidencji gruntów, zapewniająca inwestorom szybki dostęp do aktualnych i kompletnych informacji. Ryszard Marszek podkreślił także, iż z wszystkich gmin województwa legnickiego w Polkowicach najwięcej buduje się mieszkań (komunalnych i spółdzielczych), i z uznaniem mówił o aktywnie prowadzonej polityce rozwoju Subregionu Polkowickiego. Wojewoda przypomniał również o dobrych wynikach kontroli funkcjonowania gminy przeprowadzonej przez Urząd Wojewódzki w ubiegłym roku. Na zakończenie swego wystąpienia wojewoda Maraszek przedstawił radnym wyniki symulacji powiatowej, w której uczestniczyło województwo legnickie i zapewnił Radę o swoim poparciu dla Polkowic w działaniach

zmierzających do utworzenia powiatu w Polkowicach.

Po wysłuchaniu wojewody radni zatwierdzili porozumienie Zarządu Gminy Polkowice z Wojewodą Legnickim w zakresie ujęcia w programach wojewódzkich inwestycji: „Zespół Rehabilitacyjno-Rekreacyjno-Usługowy” Województwa Legnickiego w Polkowicach. Przedmiotem porozumienia jest uczestnictwo w realizacji inwestycji poprzez: podjęcie działań mających na celu wprowadzenie tytułu inwestycyjnego do programów wojewódzkich na lata 1996/97 z możliwością przedłużenia do dalszych etapów realizacji, udostępnienie i uzupełnianie danych o wojewódzkich programach; rozwoju bazy sportowo-rekreacyjnej oraz poprawy stanu zdrowia, wykorzystywanych przy tworzeniu programu funkcjonalnego kompleksu. W porozumieniu wojewoda zobowiązał się do uczestniczenia w pozyskiwaniu środków centralnych z budżetu państwa oraz pozabudżetowych dla sfinansowania inwestycji i do współuczestniczenia w tworzeniu podmiotu gospodarczego „Cuprum - Aqua -Park” S.A.

W dalszej części obrad Radni podjęli uchwałę w sprawie zawiązania przez Gminę Polkowice spółki akcyjnej „Cuprum - Aqua -Park” i o objęciu 3000 akcji spółki w kwocie 3.000.000 zł.

W najbliższym czasie dojdzie do podpisania porozumienia pomiędzy Zarządem Gminy a Zarządem DSI, które dotyczyć będzie gwarancji objęcia przez strony porozumienia akcji w nowo zawiązanej spółce. Warunkiem przystąpienia przez DSI do spółki jest, jak poinformował radnych wiceprezes Bober, podjęcie przez Zarząd i Radę Nadzorczą Polskiej Miedzi uchwał o podwyższeniu kapitału DSI w celu objęcia akcji w spółce „Cuprum - Aqua -Park”.

Jolanta Szpiłska

Ogłoszenie Zarządu Gminy Polkowice

Zarząd Gminy Polkowice zwraca się z prośbą do mieszkańców Polkowic o pomoc w kompletowaniu materiału dotyczącego historii miasta.

Osoby posiadające archiwalne zdjęcia, dokumenty, kroniki oraz inne materiały historyczne Polkowic proszone są o przekazanie ich do kierownika Biura Rady Miejskiej pokój nr 104 w Ratuszu. Materiały te zostaną wykorzystane do powstającej monografii miasta. Forma przekazania bądź wypożyczenia materiałów uzgodniona zostanie z właścicielem.

Zarząd Gminy Polkowice



Wypożyczalnia Kaset Video

VIDEO TOP

M&M GŁĄB

Polkowice, ul. Kominka 5 — przeniesiona z Rynku

W aktualnej ofercie około 3000 kaset Video w tym około 200 aktualnych hitów.

czynne od godz. 10⁰⁰-21⁰⁰
w niedziele od godz. 11⁰⁰-19⁰⁰

Ceny od 50 gr do 4 zł

Do każdego wypożyczonego Hitu dodatkowo dajemy 1 film gratis.

Już w kwietniu zapraszamy na Super Premierę Filmu

„WALECZNE SERCE”

M. Gibson

który otrzymał najwięcej Oskarów '96

— serdecznie zapraszamy —

NAJCZĘŚCIEJ WYPOŻYCZANE HITY TYGODNIA:

- | | |
|-----------------------|--------------------------------|
| 1. Johnny Mnemonic | 8. Ja cię kocham a ty śpisz... |
| 1. Casper | 9. Wichry namiętności |
| 2. Bad Boys | 10. Prawo Bronxu |
| 3. Sędzia Dredd | 11. Służba nie druźba |
| 4. Szczur | 12. Głupi głupszy |
| 5. Szklana pułapka 3 | 13. Leon zawodowiec |
| 6. Kongo | 14. Inteligent w armii |
| 7. Wioska przeklętych | |



RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

Wiosenne zmęczenie

Wiosna to najpiękniejsza pora roku, tymczasem niektórzy czują się wtedy zmęczeni, łatwiej popadają w zdenerwowanie, a nawet depresję. Zamiast cieszyć się pierwszym ciepłym słońcem i zielieniącą się przyrodą — cierpią. Dolegliwości te są wynikiem tzw. wiosennego przesilenia. Szczególnie kobiety ciężko znoszą tę sytuację. Zmienna pogoda, skoki temperatury, ciśnienia, czasem silne wiatry wywołują u niektórych silne, napadowe bóle głowy.

Nie można co prawda wyeliminować całkowicie wiosennego zmęczenia, można jednak pomóc sobie samemu złagodzić skutki jakie ono powoduje. Ważne jest, aby wystarczająco długo wypaść się. Lepiej wówczas znosi się obciążenia całego dnia. Można też robić kilkuminutowe przerwy w pracy. Wskazane są także krótkie drzemki w ciągu dnia. Po południu natomiast warto wybrać się na spacer, to jeden ze skuteczniejszych sposobów zapobiegających nasileniu się zmęczenia.

Poza tym niezwykle ważne jest odżywianie wiosną. Często brakuje nam po prostu witamin, a to również przyczynia się do złego samopoczucia i zmęczenia. Można łykać tabletki, ale o wiele zdrowsze jest spożywanie np. szczyploru, natki pietruszki czy rzeżuchy. To doskonale dodatki do kanapek.

Warto z pewnością zadbać o to, by wiosna — piękna pora roku kojarzyła nam się z przyjemnymi doznaniem. Przecież to czas budzenia się przyrody do życia, czas pierwszych miłości. Lepszych argumentów nie trzeba.

(alu)

OGŁOSZENIE DROBNE

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Jerzy Zimakiewicz, 59-320 Polkowice, ul. Skalników 79/5, tel. 45-07-52

Piłkarze już grają

W inauguracyjnym spotkaniu o mistrzostwo klasy okręgowej „Seniorów” Górnik II Polkowice pokonał na wyjeździe 1:0 „Zamet” Przemków. Bramkę w 20 minucie zdobył Zenon Swędera. Na boisko zespół wyszedł w trzechligowym składzie: Pocza, Radliński, Rybitwa, Masiczak, Machaj, Żmijewski, Zaraza, Malawski, Bugaj, Swędera i Kłosiński.

27 marca w wyjazdowym meczu jednej ósmej edycji Pucharu Polski na szczepku wojewódzkim Górnik Polkowice rozgromił „Chelmea” Piotrowice 10:2 (7:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Kłosiński — 4, Uss — 2 oraz Szczepaniak, Swędera, Prokop i Rybitwa po jednej.

Jak to było jesienią

Na zakończenie rundy jesiennej Górnik zajmował 15 miejsce w tabeli, mając zaległe wyjazdowe spotkanie z bezpośrednio go poprzedzającym Piastem Nowa Ruda.

1. KP Wałbrzych	17 ...42	33:11
2. Moto Anna	17 ...37	39:14
3. Kryształ Stronie Śl.	17 ...33	29:22
4. Kem Bud Jelenia G.	17 ...30	30:16
5. Bielawianka	16 ...27	20:13
6. Polonia Świdnica	17 ...26	21:15
7. Orzeł Ząbkowice	17 ...26	25:20
8. Rokita Brzeg Dolny	17 ...25	29:20
9. Pogoń Oleśnica	17 ...24	24:26
10. Promień Żary	17 ...23	19:21
11. Lechia Dzierżoniów	17 ...23	19:23
12. Pogoń Świebodzin	17 ...22	24:24
13. Pogoń Świerzawa	17 ...21	19:21
14. Piast Nowa Ruda	16 ...17	14:18
15. Górnik Polkowice	16 ...13	16:27
16. Rawia Rawicz	17 ...13	15:31
17. Kania Gostyń	17 ...9	18:40
18. Strzelinianka	16 ...3	12:44

Grając na własnym boisku Górnik odniósł 2 zwycięstwa, 2 razy zremisował i poniósł 5 porażek — w sumie 8 pkt., bramki 8:15.

Na wyjeździe polkowiczanie wygrali 1 mecz, 2 zremisowali i 4 przegrali — w sumie 5 pkt., bramki 8:12.

W rundzie jesiennej Górnik strzelił 16 bramek. Najczęściej — 5 razy, bramkarzy przeciwników pokonywał Uss. 4 bramki (w tym 2 z rzutów karnych) zdobył Karmelita, 3 — (1 z karnego) Kłosiński, 2 — Rybitwa, po 1 — Bugaj i Malawski.

Jesienią zespół Górnika najczęściej wychodził na boisko w składzie: Pocza — Radliński, Malawski, Masiczak, Rybitwa — Karmelita, Żmijowski, Węgrzyn, Zaraza — Uss, Kłosiński.

Zimowa przerwa w rozgrywkach trwała dłużej niż planowano

Czas na kopaną

Perypetie z pogodą (nadspodziewanie długa zima) przysporzyły wiele kłopotów wszystkim związanym z futbolem. Działacze odpowiedzialni za przygotowanie boisk do gry walczyli z lodowymi pokrywami zalegającymi na płytach boisk. Szkoleniowcy szukali boisk nadających się do prowadzenia treningów i z przerażeniem obserwowali wysiłki swoich podopiecznych walczących o zachowania równowagi na lodowych taflach, grożących w każdej chwili groźnymi kontuzjami. Zawodnicy podczas treningów i gier kontrolnych częściej „robili wiatraki” na śliskiej płycie niż szlifowali technikę i płynność akcji. Kibice wreszcie z upływem tygodni coraz bardziej czekali na odkładaną inaugurację.

Jednak wreszcie ruszają. W dniach 30-31 marca rozegrana zostanie III kolejka rundy rewanżowej III ligi (dwie poprzednie zostały przełożone na 17 kwietnia i 15 maja. Piłkarze Górnika Polkowice na inaugurację ligi zagrają na wyjeździe z Bielawianką (sobota 23. 03. godz. 15⁰⁰). Kolejne spotkania rozegrają w następujących terminach:

6.04. — Górnik — Polonia Świdnica (g. 16 ⁰⁰)
10.04. — Piast Nowa Ruda — Górnik (mecz zaległy rundy jesiennej)
13-14.04. — Rawia Rawicz — Górnik
17.04. — Kem Bud Jelenia G. — Górnik
20.04. — Górnik — Lechia Dzierżoniów (g. 16 ⁰⁰)
27-28.04. — Pogoń Świerzawa — Górnik
1.05. — Górnik — Strzelinianka (g. 17 ⁰⁰)
5-6.05. — Pogoń Świebodzin — Górnik
11.05. — Górnik — Kania Gostyń (g. 17 ⁰⁰)
15.05. — Górnik — Promień Żary (g. 17 ⁰⁰)
18-19.05. — Moto Anna — Górnik
25.05. — Górnik — Kryształ Stronie Śl. (g. 17 ⁰⁰)
1-2.06. — Pogoń Oleśnica — Górnik
6.06. — Orzeł Ząbkowice — Górnik
8.06. — Górnik — Piast Nowa Ruda (g. 17 ⁰⁰)
15.06. — Rokita Brzeg Dolny — Górnik
19.06. — Górnik — KP Wałbrzych — (g. 17 ⁰⁰).

Wiosną kadra Górnika przedstawia się następująco:

bramkarze: Jan POCZTA, Robert BIAŁY, Radosław SUSZYŃSKI, Krzysztof WIDAS;

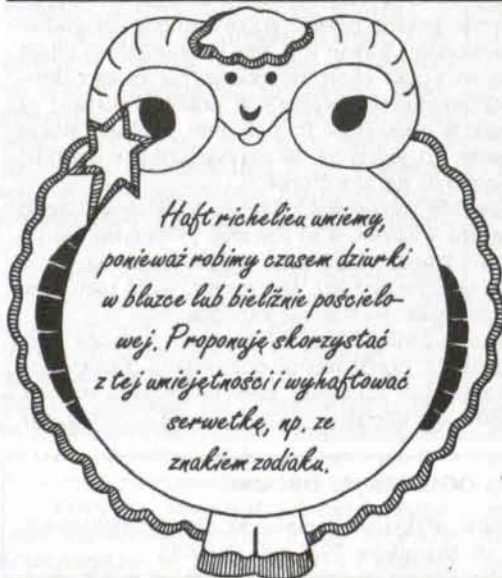
obrońcy: Artur REDLIŃSKI, Robert MALAWSKI, Marek RYBITWA, Tomasz BIELAŚ, Jacek MASICZAK, Bartłomiej MAJEWSKI, Krzysztof WIERZBOWSKI;

pomocnicy: Adrian JĘDRZEJEWSKI, Grzegorz KARMEŁITA, Ryszard ZARAZA, Dariusz ŻMIJOWSKI, Piotr HEINZE, Sergiusz DIACZENKO, Mirosław PROKOP, Krystian HANCZIN, Zenon SWĘDERA;

napastnicy: Bogusław SZCZEPANIAK, Krzysztof KŁOSIŃSKI, Jerzy MACHAJ, Radosław BUGAJ, Piotr USS, Wojciech KURIATA.

Trenerem jest Bruno Zacharjasiewicz, asystentem — Rudolf Rupa, kierownikiem drużyny — Jerzy Serafin.

das



*Haft richelieu umiemy,
ponieważ robimy czasem dziurki
w bluzce lub bieliznie pościelowej.
Proponujemy skorzystać
z tej umiejętności i wyhaftować
serwetkę, np. ze
znakiem zodiaka.*

Zapominalskim, dla przypomnienia, podajemy tylko niektóre niezbędne przy haftowaniu zasady:

- haft richelieu można wykonać na każdej tkaninie, ale najkorzystniej prezentuje się na lnianej lub bawełnianej;
- nici do haftu należy dostosować do grubości tkaniny. Najczęściej haftujemy muliną, atlasem lub kordonkiem jednobarwnym lub też cieniowanymi;
- tkaninę przeznaczoną na serwetkę dekatyzujemy (koniecznie), prasujemy przez mokre płótno;
- na przygotowany w ten sposób materiał наносimy wzór przy pomocy ołówka do napisowywania, kalki ołówkowej lub po prostu wzór rysujemy odręcznie;



- wzór fastrygujemy dwukrotnie — fastryga spowoduje, że serwetka nie będzie strzępić się w praniu, następnie fastrygę przykrywamy geścieutko ścięciem dzierganym;
- skończony haft pierzemy, mocno krochmalimy i prasujemy przez suche płótno, po lewej stronie, na bardzo miękkim podłożu np. na czterech ręcznikach frotte;
- wycinamy teraz zbędny materiał nożyczkami o zaokrąglonych końcówkach;
- jeszcze raz płuczemy serwetkę z nadmiaru krochmalu, prasujemy po lewej stronie i stawiamy na niej np. filiżankę dobrej herbaty.

(ula)

Przy pingpongowym stole

W minioną niedzielę z udziałem 64 zawodników we Wrocławiu odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym juniorów i kadetów. Spośród dwojga naszych tenisistów bardzo dobrze wypadł **Grzegorz Sorokopas**, który w kategorii kadetów odniósł zdecydowane zwycięstwo, awansując do centralnych rozgrywek. W finale w decydującym secie przegrywał z Andrzejem Przychodnym z Odry Księginice 16:19. Na szczęście wygrał pięć kolejnych piłek zwyciężając ostatecznie 21:19, a w rezultacie 2:1 w setach, co dało mu zwycięstwo. Wśród juniorów miał jednak dużo trudniejszą drogę trafiając na swoich odwiecznych rywali Ogiejkę (Burza Wrocław), Gutowskiego z księginickiej Odry, Rogalę (Nordis Z.Góra), aby w spotkaniu o drugie miejsce przegrać z Suchem (Odra Księginice).

Nieco gorzej wypadła nasza druga reprezentantka Górnika **Joanna Florczak**, która mimo trzeciego miejsca w kadetkach, nie zdołała zakwalifikować się do

centralnego turnieju, ponieważ awansowało tylko dwoje pierwszych w każdej kategorii. Wśród juniorek była dopiero siódma.

W dniach 20 i 21 kwietnia w Polkowicach odbędą się indywidualne i drużynowe mistrzostwa województwa legnickiego kadetów i juniorów. Impreza ta będzie jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski.

4 maja odbędzie się drużynowy turniej tenisa stołowego o puchar Ryszarda Zbrzyznego, przewodniczącego ZZPPM. W turnieju wezmą udział drużyny reprezentujące oddziały i spółki KGHM Polska Miedz SA.

W chwili, kiedy ten numer Gazety trafi do Państwa rąk drugoligowemu tenisistom stołowi Górnika Polkowice walczyć o drugą pozycję w tabeli w meczu wyjazdowym ze Śnieżnikiem Kłodzko. W przypadku zwycięstwa nasz zespół awansuje do grupy walczącej w barażach o wejście do ekstraklasy.

Spóźnione Walentynki

W minioną sobotę w polkowickim Zespole Szkół zakończył się trwający od 23 marca Turniej Walentynkowy w siatkówce drużyn mieszanych. W imprezie startowało osiem zespołów, z których najlepszym okazał się

Mix z miejscowego LO. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Urszula Gryglewicz** i **Sławomir Kulon** (oboje z IVa) oraz **Angelika Downarowicz** (IIIc) i **Dawid Sławiński** (IIa). Gratulujemy!

Ze szkolnego podwórka

W Złotoryi z udziałem kilkunastu drużyn odbyły się wojewódzkie biegi przełajowe szkół ponadpodstawowych w kategorii dziewcząt. Zdecydowane zwycięstwo odniosła reprezentacja Zespołu Szkół, która w imprezie pobiegła w składzie: **Songin K., Kramarz A., Sacewicz E., Praska D., Zarzycka A., Lewandowska M., Michalewicz M., Kucharska A., Kalińska M., Zarzycka B. i Gruca A.**

Zakończyła rozgrywki liga rejonowa szkół ponadpodstawowych w koszykówce chłopców. Rywalizowało osiem zespołów, z których najlepszym okazała się drużyna polkowickiego Zespołu Szkół. W drodze do zwycięstwa pokonała 28:27 lubińskie IV LO, lubińskie Liceum Salezjańskie 39:15 oraz Zespół Szkół z Chocianowa 42:38. Dzięki zdobyciu pierwszego miejsca drużyna Zespołu Szkół po raz pierwszy

awansowała do finału wojewódzkiego.

Zakończyła rozgrywki także rejonowa liga koszykówki dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych. Reprezentacja Zespołu Szkół nie dała cienia szans swoim rywalkom, zwyciężając zdecydowanie we wszystkich pojedynkach. Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

- | | |
|----------------------------------|------------------|
| 1. Zespół Szkół Polkowice | - 10 pkt. |
| 2. II LO Lubin | - 9 pkt. |
| 3. ZSZ Lubin | - 8 pkt. |
| 4. ZS Medycznych Lubin | - 6 pkt. |
| 5. IV LO Lubin | - 5 pkt. |
| 6. Liceum Salezjańskie | - 5 pkt. |

Opiekunami obydwu zespołów, które wywalczyły awans do wojewódzkich finałów są Dariusz Fitas i Krzysztof Olszyński. Finały odbędą się w Polkowicach; 1 kwietnia wystąpią dziewczęta, następnego dnia zagrają chłopcy. Głównym sponsorem obu finałów będzie Coca Cola.

Związkowe rozgrywki

Po wcześniej rozegranych turniejach w piłce ręcznej i szachowym w ubiegłym tygodniu w polkowickim Zespole Szkół odbył się turniej szkół podstawowych w tenisie stołowym o mistrzostwo Związku Gmin Zagłębia Miedzowego. Na starcie stanęło 24 zawodniczek i zawodników reprezentujących poszczególne gminy. Po kilku godzinnej rywalizacji wyłoniono zwycięzców.

W kategorii dziewcząt:

1. **Marta Miś - Polkowice**
2. **Justyna Kaczor - Polkowice**
3. Marta Pomykacz - Przemków
4. Anna Klara - Grębocice
5. Agnieszka Rygiel - Gaworzyce

W kategorii chłopców:

1. **Michał Olszewski - Polkowice**
2. **Michał Zawada - Polkowice**
3. Paweł Łoś - Gaworzyce
4. Leszek Kwiatkowski - Przemków
5. Daniel Robacki - Grębocice

W klasyfikacji drużynowej miejsca zajęli:

- | | |
|--------------|-----------|
| 1. Polkowice | - 46 pkt. |
| 2. Grębocice | - 29 pkt. |
| 3. Przemków | - 29 pkt. |
| 4. Gaworzyce | - 28 pkt. |
| 5. Chocianów | - 18 pkt. |
| 6. Radwanice | - 6 pkt. |

Zwycięzcy otrzymali puchary, natomiast ośmiu najlepszych w poszczególnych grupach nagrody rzeczowe ufundowane przez Związek Gmin Zagłębia Miedzowego.

20 kwietnia zainaugurowana zostanie liga piłki nożnej. W imprezie wezmą udział chłopcy roczników 1981 i młodszy. Spotkania w systemie rund - każdy z każdym - rozgrywane będą w każdą sobotę o godzinie 11.00. Rozlosowano pary piłkarskich drużyn (na pierwszym miejscu gospodarze):

Radwanice - Chocianów
Gaworzyce - Przemków
Grębocice - Polkowice

Wiosenna jaskółka

W meczu inauguracyjnym rundę wiosenną w lidze okręgowej juniorów Górnika Polkowice grający na wyjeździe w Przemkowie z tamtejszym Zametem odniósł zwycięstwo 1:0, zajmując w tabeli 10 miejsce. W drugiej gru-

pie juniorów klasy międzyokręgowej młodsi piłkarze Górnika także odnieśli zwycięstwo wygrywając u siebie z Polonią Leszno 2:0. Po tej kolejce zajmują siódme miejsce w tabeli.

Sukces sztangistów

23 marca we Wrocławiu odbyły się indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów do lat 16 w podnoszeniu ciężarów. W imprezie tej znakomicie spisali się podopieczni **Tadeusza Balewicza**, którzy do Polkowic powrócili z trzema tytułami mistrzowskimi. Są nimi: **Łukasz Łoziński** w kategorii wagowej 50 kg (130 kg), **Paweł Głód** w wa-

dze 54 kg (122,5 kg) oraz **Marcin Szelewicki** w wadze 74 kg (145 kg).

Zespół Górnika Polkowice w klasyfikacji drużynowej zajął ostatecznie trzecie miejsce, zdobywając puchar wraz z brązowym medalem tych mistrzostw. Z pucharami i nagrodami rzeczowymi do domu powrócili również nasi mistrzowie.

Nowe władze kolarskie

Podczas pierwszego roboczego posiedzenia nowo wybranego Zarządu legnickiego Okręgowego Związku Kolarskiego rozdzielono funkcje. Wiceprezesami zostali: **Bogdan Rzepka**, ds. organizacyjnych oraz **Wacław Zgoda**, ds. finansowych (obaj z Górnika Polkowice). Pozostałymi wiceprezesami będącymi do dyspozycji prezesa OZKol. Franciszka Chyły zostali: ds. szkolenia - Eugeniusz Niemiec (Głogowskie Towarzystwo Cykli-

stów), ds. nadzoru i kontroli finansowej - Jerzy Bartosik i ds. oldboy-masters - Jan Ludwiczak (obaj Chrobry Głogów). Kolegium sędziów przewodniczyć będzie **Bolesław Brygider** (Górnika Polkowice).

Zarząd postanowił (niestety!) przenieść siedzibę OZKol. do Legnicy. Podjęto także ostateczną decyzję o organizacji XXXI Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich, którego bazą (25-28.04.) będzie również Legnica.

Stronę sportową redaguje
Andrzej Lech — tel. 48-12-90

HOROSKOP

BARAN

Pierwsze dni wiosny przyniosą widoczne zmiany. Poczujesz przypływ energii, który pchać Cię będzie do nowych rzeczy. W pracy i w domu nagłe ożywienie. Postaraj się wykorzystać ten okres na załatwienie ważnej dla Ciebie sprawy. Masz teraz szansę osiągnąć więcej, niż sądzisz. Odrzuć wszystkie obawy i działaj.

BYK

Twoja energia może źle wpływać na otoczenie. Zadbaj bardziej o swoje zdrowie. Jeśli palisz, zastanów się, czy nie zerwać z nałogiem. To odpowiedni moment. Możesz liczyć na wsparcie partnera. Od czwartku spodziewaj się wiadomości, która przyniesie trochę zamieszania, ale pozwoli Ci osiągnąć cel.

BLIŹNIĘTA

W najbliższych dniach unikaj zakatarzonych i zagrzybionych. Twoja odporność jest bliska zera, więc nie ryzykuj. Więcej witamin i ruchu na świeżym powietrzu. W piątek nie podpisuj żadnych dokumentów, ale już od poniedziałku możesz śmiało rozwijać skrzydła. Uda Ci się wszystko, co zaplanowałeś.

RAK

Jeśli w ostatnim czasie byłeś trochę zbyt leniwy, teraz przyjdzie Ci nadrobić zaległości. Nie denerwuj się i nie rzucaj talerzami. Lepiej zrób dokładny plan działania, a zobaczysz, że nie ma tego tak dużo. Za kilka dni dostaniesz miłą wiadomość rodzinną. Jeśli to zaproszenie na ślub, zacznij już teraz zbierać pieniądze.

LEW

Choć niedługo święta, znajdź koniecznie czas na wypoczynek. Porządki mogą poczekać, natomiast jeśli doprowadzisz do przemęczenia organizmu, szkody mogą być o wiele większe. Zaangażuj rodzinę do pomocy, nic im się nie stanie. We wtorek czeka Cię miła niespodzianka. Przyjmij ją, na pewno zasłużyłeś.

PANNA

W tym tygodniu rozpocznie się nowy etap w Twoim życiu. Masz szansę przeprowadzić własne plany. W ważnych sprawach korzystaj z rad partnera. Pomyśl jaki przyjdzie Ci teraz do głowy, może przynieść ogromną radość i wcale nie małe pieniądze. Mądrze jednak korzystaj z kapitału, zwłaszcza cudzego.

WAGA

Twoje zachowanie może być teraz bardzo denerwujące. Zamiast unikać rozmów na ten temat, postaraj się doprowadzić do konfrontacji i sprawę wyjaśnić. W pracy szef może mieć do Ciebie pretensje. Jeśli są słuszne zachowaj spokój i napraw błąd. Od piątku gwiazdy będą Ci bardziej sprzyjać. Musisz wytrzymać.

SKORPION

Ten tydzień upłynie pod znakiem porządków i zakupów. Grozi Ci nawet zbyt duża rozrzutność — zechcesz mieć wiele nowych rzeczy. Twój partner potrafi jednak przemówić Ci do rozsądku i uratować domowy budżet. W pracy możliwe plotki. Nie daj się wciągnąć w żadne rozgrywki. Stracisz więcej niż mógłbyś zyskać.

STRZELEC

Twoja nieuwaga może spowodować wiele zamieszania. Najlepiej będzie jeśli najbliższy weekend spędzisz w domu i wypocznesz. Zapomnij o spotkaniach i terminach. Po kilku dniach poczujesz się lepiej i zapomnisz o całym zajściu. List, który może teraz dotrzeć do Ciebie, choć spóźniony, przyniesie wiele radości.

KOZIOROŻEC

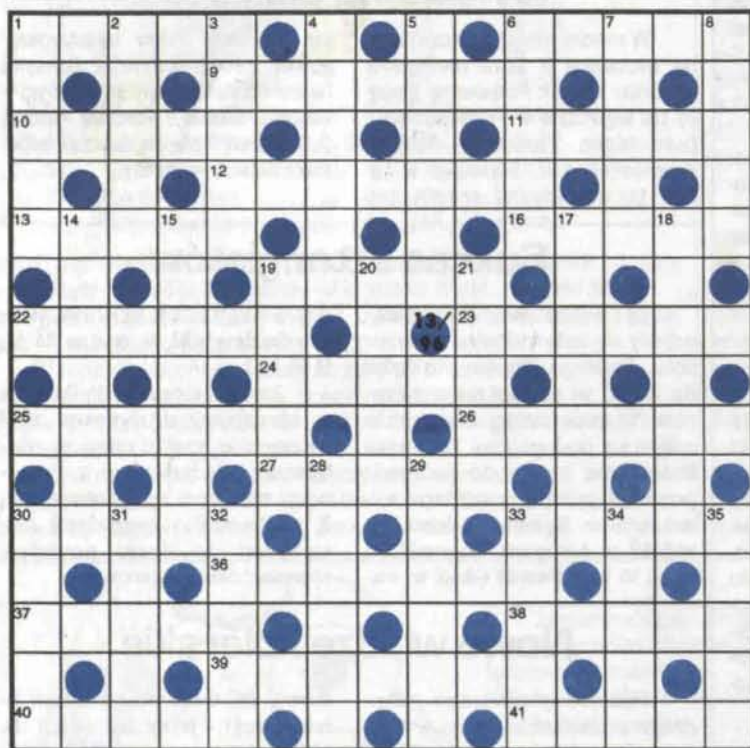
W Twoim życiu szykują się ważne zmiany. Początkiem może być wiadomość, którą ma dla Ciebie partner. Propozycja wyda Ci się niewarta uwagi, ale dobrze zastanów się zanim odmówisz. Unikaj jednak rad Wodnika, jeśli nie masz do niego zaufania. W pracy tydzień bez większych zdarzeń, może być nawet trochę nudno.

WODNIK

Od wtorku przygotuj się na poprawę swojej sytuacji domowej. Zgoda i harmonia wprowadzą ład i uspokoją napiętą ostatnio atmosferę. Długie spacery pozwolą Ci wreszcie odpocząć i nabrać dystansu do najważniejszych spraw. To również najlepszy czas na pozbycie się nalogów. Głowa do góry i uśmiechnij się.

RYBY

Twoja energia mogłaby przenosić góry. Zamiast na najbliższych, staraj się wyładować ją w sporcie lub podczas domowych porządków. Będziesz teraz jak wulkan, dlatego uważaj, aby nie zrobić komuś krzywdy. Od soboty staniesz się potulniejszy i nie w głowie Ci będą żarty. Pomyśl o młodym Byku, czeka na znak.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 11 kwietnia 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest kupon na 5 hitów Video ufundowany przez Wypożyczalnię Kaset VIDEO TOP w Polkowicach.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 11/96. **POZIOMO:** proca, Camus, meandry, Stogi, łęcza, nadmiar, ameba, abaka, smoki, stator, Nantes, obiad, kranik, orfizm, amper, barka, psota, panewka, Rabka, tabor, ciastko, nakaz, sesja. **PIONOWO:** pasja, Opole, amina, tandem, odcisk, cytra, mucha, szafa, materia, batonik, benefis, kręozot, sroka, Olimp, indor, maniak, ekwita, baron, robak, Apacz, patos, Orbis, Adria.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 11/96 wylosował Tomasz Lamka zam. przy ul. Skalników w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 13/96

POZIOMO:

- kamień półszlachetny
- wojskowa grupa dokonująca przewrotu
- poemat epicki
- wolnomularz
- rodzaj broni krótkiej
- zostaje z jabłka
- numer identyfikacyjny przedsiębiorstwa
- karma dla konia
- początek biegu
- zniszczony budynek
- prawy dopływ Bzury
- gwiazda w gwiazdozbiore Łabędzia
- ogień, ziemia lub woda
- w nim wymienisz walutę
- starorzymski port u ujścia Tybru
- pierwszy pies w kosmosie
- brzeg, krawędź
- zapisek
- tka sieć
- ojciec Rewolucji Październikowej
- francuska firma samochodowa
- od niej mleko
- smołopodobny, budowlany środek uszczelniający

PIONOWO:

- największa z Małych Wypł Sundajskich
- wiano
- grecki filozof z Elei
- Herkules z powieści Agaty Christie
- pracownik byłego Urzędu Kontroli Publikacji
- sienkiewiczowski Muzykant
- rzeka i państwo w Afryce
- El...y
- oczytany, elokwentny człowiek
- smukły pomnik
- na Wielkanocnym stole
- przy bucie kawalerzysty
- tłuszcz zwierzęcy
- potomek w linii męskiej
- z pastą do zębów
- rodzaj atlasu
- nieproszony gość
- skała osadowa
- mądrzejsze od kury niekiedy
- klamra spinająca mury
- cyrkowa ewolucja
- centralny plac w mieście
- syberyjski ssak o cennym futrze

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska Stałe współpracują: Jolanta Szpilka. Skład komputerowy: własny. Druk: ATD Lubin, tel. 076 441297.